

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Misiurna

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Mrajska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013 r. w Gdańsku

sprawy z powództwa M. S. i R. S. (1)

przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasadza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2012 r. do dnia zapłaty.

II. Zasadza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 3.117 (trzy tysiące sto siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

III. Zasadza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. S. (1) kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2012 r. do dnia zapłaty.

IV. Zasadza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. S. (1) kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

V. Nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 4.300 (cztery tysiące trzysta) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powodowie M. S. i R. S. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwot po 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego po 3.600 zł oraz opłaty od pełnomocnictwa w kwocie po 17 zł.

W uzasadnieniu podali, iż w dniu 28 maja 2000 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniosła ich matka R. S. (2). Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w towarzystwie pozwanej. W związku z przedmiotowym wypadkiem, powodowie w 2000 r. wnieśli do Sądu Okręgowego w Gdańsku pozew. Wyrokiem z dnia 30 września 2004 r. zasądził na rzecz powoda R. S. (1) kwotę 40.000 zł, zaś na rzecz powoda M. S. kwotę 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej powodów na skutek śmierci ich matki. Pismem z dnia 13 lutego 2013 r. powodowie zgłosili pozwanemu roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, którego pozwany nie uwzględnił. W ocenie powodów, w wyniku śmierci ich matki, doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci więzów krwi, prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie. Powodowie zostali pozbawieni poczucia bliskości, miłości i opieki ze strony ukochanej osoby, utracili możliwość przebywania z nią przy wkraczaniu w dorosłe życie. Odnośnie żądania

zasądzenia odsetek, powodowie wskazali, iż zgłosili swe roszczenie pozwanemu w dniu 13 lutego 2012 r., a zatem, biorąc pod uwagę 30-dniowy termin na zajęcie stanowiska oraz 7-dniowy termin na obieg korespondencji, odsetki powinny być naliczone od dnia 21 marca 2012 r. (k. 2-8)

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż potwierdza, że jako ubezpieczyciel na mocy prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania wypłacił powodowi R. S. (1) kwotę 79.000 zł, zaś powodowi M. S. kwotę 23.000 zł. Podał, iż analizując podstawy faktyczne i wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy brał pod uwagę również naruszenie dóbr osobistych, a zatem wcześniejszy pozew w istocie dotyczył zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych ze śmiercią matki. Wobec powyższego pozwany podniósł zarzut powagi rzeczy osądzonej. Z ostrożności procesowej, pozwany podniósł, iż żądanie powodów jest wygórowane, a kwota dotychczas wypłacona odpowiada kryteriom wskazanym w uzasadnieniu pozwu oraz kryteriom rozsądnych granic. Ponadto pozwany zakwestionował zasadność żądania odsetek, wskazując, iż powinny być one naliczane dopiero od daty wyrokowania. (k. 130-132)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 maja 2000 r. w H. R. G. jadąc samochodem marki V. (...) nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki F. (...) nr rej. (...), kierowanym przez B. D., w wyniku czego spowodował u pasażerki R. S. (2) urazowe uszkodzenia ściany tętnicy głównej z następowym wylewem krwi do jamy opłucnej, które było przyczyną jej śmierci, zaś u R. S. (1) spowodował obrażenia ciała w postaci stłuczenia czaszki, rany szarpanej sklepienia czaszki, wstrząśnienia pnia mózgu i ogólnych potłuczeń.

Za powyższy czyn R. G. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 27 czerwca 2002 r. w sprawie o sygn. akt II K 522/02 na karę czterech lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez lat pięć.

(okoliczność bezsporna)

Sprawca wypadku R. G. był objęty ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie (...) S.A. w W.

(okoliczność bezsporna)

Powodowie zgłosili szkodę pozwanemu, który w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił R. S. (1) zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł, zaś M. S. odszkodowanie w łącznej wysokości 23.500 zł.

W okresie od listopada 2002 r. do lutego 2003 r. powodowie w ramach zadośćuczynienia otrzymali od K. G. działającego w imieniu sprawcy wypadku R. G. kwotę 16.000 zł.

(okoliczność bezsporna)

Wyrokiem z dnia 30 września 2004 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sprawie I C 1902/02 zasądził od pozwanego:

- na rzecz R. S. (1) kwotę 39.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną uszkodzeniami ciała w przedmiotowym wypadku oraz kwotę 40.000 zł tytułem odszkodowania za śmierć matki ,

- na rzecz M. S. kwotę 23.000 zł tytułem odszkodowania za śmierć matki.

(okoliczność bezsporna)

W chwili wypadku R. S. (1) miał niespełna 12 lat. Powód nie miał stałych kontaktów ze swoim ojcem i na skutek zdarzenia utracił jedyną osobę, która czyniła o niego osobiste starania. M. S. studiował wówczas teologię we (...) i był w zakonie. W wyniku śmierci matki musiał zmienić swoje plany życiowe i przerwać studia, aby powrócić do kraju i zaopiekować się młodszym bratem. Do czasu usamodzielnienia się brata, M. S. sprawował nad nim pieczę jako rodzina zastępcza i wypełniał obowiązki, które w normalnych okolicznościach wypełniałaby zmarła matka. M. S. w ogóle nie zna swojego ojca.

Przed wypadkiem powodowie mieszkali z matką, natomiast po tym zdarzeniu mieszkali już sami. Od czasu do czasu odwiedzali ich najbliżsi krewni matki - jej starsza siostra S. W. i jej brat Z. S.. Zdarzało się, że powodowie spędzali z nimi weekendy i święta.

Powodowie byli bardzo związani z matką, która była dla nich czuła, troskliwa i kochająca. Do chwili obecnej przeżywają jej utratę i nie mogą pogodzić się z jej brakiem. Fakt śmierci matki był dla nich szczególnie dotkliwy z uwagi na fakt, iż zostali oni zupełnie sami. Obecnie, mimo założenia własnych rodzin, każdy z powodów wspomina matkę i odczuwa żal, że w wyniku wypadku bezpowrotnie stracili oni najbliższą im osobę. Powodowie chcieliby móc spędzać z matką czas wolny, wakacje, święta. M. S. żałuje, że jego dzieci nie mają babci, która mogłaby się nimi zaopiekować.

R. S. (1) w ostatnim czasie rozwiódł się ze swoją żoną.

(dowód: zeznania R. S. (1) złożone na rozprawie w dniu 5 marca 2013 r. oraz na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 r.; zeznania M. S. złożone na rozprawie w dniu 5 marca 2013 r. oraz na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 r.; zeznania Z. S. złożone na rozprawie w dniu 5 marca 2013 r.; zeznania S. W. złożone na rozprawie w dniu 18 czerwca 2013 r.)

Powodowie zgłosili pozwanemu roszczenie o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki pismem z dnia 13 lutego 2012 r., jednakże pozwany odmówił wypłaty.

(okoliczność bezsporna)

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całego materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, który w przeważającej części był bezsporny. Strony nie kwestionowały bowiem faktu zaistnienia zdarzenia, odpowiedzialności pozwanego za to zdarzenie oraz tego, że ubezpieczyciel w związku z wypadkiem wypłacił już powodom pewne sumy pieniężne. Strona pozwana kwestionowała natomiast zasadność wypłaty powodom dalszego zadośćuczynienia, podnosząc w tym zakresie zarzut powagi rzeczy osądzonej.

Ustalając fakt naruszenia dóbr osobistych powodów w związku ze śmiercią matki, Sąd dopuścił dowód z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania powodów oraz dowód z zeznań świadków S. W. i Z. S. - rodzeństwa zmarłej R. S. (2). Sąd ocenił powyższe dowody jako w całości wiarygodne. Powodowie zeznawali na okoliczność naruszenia ich dóbr osobistych, w szczególności na okoliczność doznanych cierpień i krzywd związanych ze stratą matki. Natomiast świadkowie byli przesłuchiwani na okoliczność zmiany w życiu powodów na skutek śmierci ich matki, więzi występujących między powodami a ich matką oraz charakteru cierpień na skutek śmierci matki. Z uwagi na fakt, iż złożone przez strony i świadków zeznania były spójne, logiczne, rzeczowe, a nadto korespondowały ze sobą, Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im waloru wiarygodności.

Powodowie jako podstawę swojego roszczenia wskazali art. 23, 24 kc w zw. z art. 448 kc.

Zważywszy na ustalony powyżej stan faktyczny, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż pojazd, którym kierował R. G., ubezpieczony był na podstawie umowy odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Należy przy tym podkreślić, że wysokość świadczeń zakładu ubezpieczeń jest uzależniona od wysokości zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. Z umowy obowiązkowego ubezpieczenia wynika obowiązek ubezpieczyciela do świadczenia bezpośrednio na rzecz poszkodowanego, który może domagać się odszkodowania wprost od ubezpieczyciela. Zgodnie z utrwalonym w tym względzie poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 24 stycznia 1972r. (sygn. akt: III CZP 74/71, OSNC 1972/7-8/122), który Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela, pomiędzy zakładem ubezpieczeń a poszkodowanym zawiązuje się w chwili wyrządzenia szkody objętej zakresem ubezpieczenia stosunek prawny, w ramach którego obowiązkowi ubezpieczyciela do naprawienia szkody odpowiada roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy przysługującej poszkodowanemu, przy czym roszczenie to przysługuje w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej, skoro jego źródłem jest wyrządzenie szkody przez osobę ubezpieczoną.

Pogląd ten należy odpowiednio odnieść do niniejszej sytuacji, gdy osobami poszkodowanymi są osoby niebędące bezpośrednio stroną umowy ubezpieczenia.

Mając na uwadze charakter roszczeń powodów, ustalić należało czy więź synów z matką może być uznana za dobro osobiste, którego naruszenie, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia z mocy art. 448 w zw. z art. 24 § 1 kc.

Zgodnie z art. 11 kpc, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd rozpoznający sprawę związany był więc prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 16 grudnia 2004 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IX K 156/03 skazującym R. G. za przestępstwo z art. 177 § 1 i 2 kk w zb. z art. 178 § 1 kk.

Zgodnie z treścią art. 24 k.c. "ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Jeżeli skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych."

W ocenie Sądu, więź syna z matką należy zaliczyć do kategorii dóbr osobistych, które podlegają ochronie na podstawie przepisów prawa cywilnego. Kodeks cywilny nie zawiera wprawdzie definicji dóbr osobistych, lecz ogranicza się do przykładowego wyliczenia tych dóbr jak: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim itd. Przyjąć zatem należy, że prawu polskiemu nie jest znane jakieś jedno ogólne dobro osobiste i jedno odpowiadające mu prawo osobiste. Istnieje wiele dóbr korzystających z ochrony prawnej i wiele praw osobistych chroniących te dobra (por. S. Rudnicki, komentarz do Kodeksu cywilnego, księga pierwsza, część ogólna, Warszawa 2005, s. 97-100). Niewątpliwie więź dziecka z rodzicem, niezależnie od wieku, należy do wartości niematerialnych łączących się ściśle z człowiekiem. Jest to bowiem więź specyficzna, o niezwykle silnym zabarwieniu emocjonalnym, którą uznać należy za najwyższą formę więzi uczuciowej między ludźmi. Spowodowanie śmierci rodzica, pozbawia dziecko takiej więzi, zaburzając często sferę emocjonalną. Uznać więc należy, że poprzez brutalne zerwanie tej więzi dochodzi do naruszenia dobra osobistego syna.

R. G., popełniając opisane wyżej przestępstwo, za które został skazany, naruszył dobra osobiste powodów, zatem powodowie mogą żądać zasądzenia na ich rzecz stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 24 § 1 kc w zw. z art. 448 kc. Wyrazem woli ustawodawcy w tej mierze jest wprowadzenie od dnia 3 sierpnia 2008r. wprost roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc co rzutuje na ocenę zasadności tego rodzaju roszczeń ze zdarzeń, które miały miejsce przed tą nowelizacją przepisu.

Skoro zdarzenie będące przedmiotem niniejszego postępowania miało miejsce przed dniem 3 sierpnia 2010 r., powinno ono być oceniane w świetle dotychczas obowiązujących przepisów, na co zasadnie wskazywali w pozwie powodowie. Na możliwość oceny roszczenia o naruszenie dóbr osobistych na skutek czynu niedozwolonego w świetle art. 448 kc w zw. z art. 24 kc wskazywał również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10). W przedmiotowej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż dodanie art. 446 § 4 kc nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 kc, roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia również dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek, a także wzmacnia wykładnię art. 446 § 3 kc wiążącą funkcję tego przepisu wyłącznie z ochroną majątkową. W cytowanej uchwale przesądzono również, że więź rodzinna jest dobrem osobistym chronionym prawem. Zdarzenie, to jest wypadek komunikacyjny z dnia 28 maja 2000 r., za który odpowiedzialność ponosi pozwany, a w którym śmierć poniosła matka powodów, bez wątpienia godziło w to dobro.

Przy ocenie możliwości dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, koniecznym było odniesienie do podniesionego przez pozwanych zarzutu powagi rzeczy osądzonej. Pozwani wskazywali bowiem, iż powodowie już otrzymali zadośćuczynienie związane ze szkodą wynikającą ze zdarzenia z dnia 28 maja 2000 r., zasądzone wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 30 września 2004 r.

W ocenie Sądu zarzut *res iudicata* nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wynika z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 30 września 2004 r. w sprawie I C 1902/02, przyznając R. S. (1) na podstawie art. 445 § 1 kc zadośćuczynienie w kwocie 80.000 zł, Sąd miał na uwadze takie okoliczności jak wiek poszkodowanego, fakt, że by on wychowywany przez matkę bez ojca, że doznał on poważnych obrażeń ciała, przez miesiąc leżał w szpitalu, a następnie leczył się rehabilitacyjnie. Sąd odniósł się także do odczuwanych przez R. S. (1) zawrotów i bólów głowy, stopnia jego uszczerbku na zdrowiu, zeszpeceń ciała oraz ryzyka w ograniczeniu powoda w wykonywaniu w przyszłości pewnych zawodów. Z powyższego wynika, iż przyznane zadośćuczynienie wiązało się ściśle ze skutkami wypadku związanymi z powstałymi u poszkodowanego uszkodzeniami ciała, rozstrojem jego zdrowia, kosztami leczenia, czy wiążącymi się z ewentualnym przygotowaniem do wykonywania innego zawodu. Przyznane zadośćuczynienie nie wiązało się natomiast z krzywdami i cierpieniami związanymi ze stratą najbliższej powodowi osoby, jaką była matka. Z resztą, na zupełnie odmienny charakter tego zadośćuczynienia wskazuje jego podstawa prawna. Sąd przyznał przedmiotowe zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 kc, nie zaś na podstawie obowiązującego już art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

Jednocześnie nie sposób uznać, aby o zaistnieniu powagi rzeczy osądzonej przemawiała okoliczność przyznania powodom w poprzedniej sprawie odszkodowania. Jak wynika z cytowanego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku, zasądzone odszkodowanie wiązało się stricte z zaistniałą po stronie powodów szkodą majątkową. Uzasadniając przyznanie odszkodowania, Sąd wskazywał bowiem przede wszystkim fakt znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej. Ponadto odszkodowanie to przyznane zostało na innej podstawie prawnej - art. 446 § 3 kc.

Odnosząc się do rozmiaru doznanego przez powodów naruszenia dóbr osobistych, Sąd miał na uwadze, iż zadośćuczynienie wynikające z naruszenia tych dóbr ma na celu rekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do pozyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie, a także ból spowodowany utratą najbliższej osoby. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Istotą zadośćuczynienia jest jego związek z doznawaną przez poszkodowanego krzywdą przejawiającą się zarówno w cierpieniach fizycznych, to znaczy bólu, jak również w cierpieniach psychicznych, które objawiają się poprzez ujemne uczucia, poczucie straty, bezsilności czy osamotnienia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych cierpień i pieniężne zrekompensowanie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ma też charakter kompensacyjny, a więc powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy,

co oznacza, że powinno zostać utrzymane w rozsądnych granicach. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowane zostały szczegółowe kryteria stanowiące podstawę do wyznaczenia granicy "odpowiedniości" sumy stanowiącej zadośćuczynienie w przypadku doznanej krzywdy. Są to w szczególności rodzaj naruszonego dobra, czas trwania cierpienia, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań psychicznych, jak również rokowania na przyszłość.

Kierując się tymi kryteriami, wskazać należy, iż utrata więzi jaka łączyła powodów z ich matką wiązała się z doznaniem przez nich wielkiej krzywdy. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego, zważyć należy, iż więź zachodząca pomiędzy dziećmi, a rodzicami jest więzią wyjątkową, cechującą się wysoką intensywnością. Miłość, przywiązanie, więź emocjonalna i uczuciowa, poczucie bezpieczeństwa, stabilności i wsparcia, które istnieją pomiędzy rodzicami a dziećmi, stanowią, w ocenie Sądu, dobra, których wartości nie sposób przecenić.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zmarłą łączyła z powodami szczególnie silna więź emocjonalna. R. S. (2) była dobrą, troskliwą i kochającą matką, samotnie wychowującą synów. Jak wskazywali świadkowie oraz sami powodowie, matka starała się spędzać z nimi każdą wolną chwilę, służyła im radą i pomocą. Na szczególny charakter tej więzi niewątpliwie znaczenie miał wpływ fakt, że ojcowie powodów nie sprawowali nad nimi opieki. R. S. (1) poznał swego ojca niedługo przed wypadkiem, zaś M. S. w ogóle nie zna swego ojca. Te okoliczności spowodowały, iż wszelkie uczucia kierowane zazwyczaj wobec obojga rodziców, skoncentrowały się jedynie na osobie matki. Jej utrata była zatem dla powodów, w tym dla małoletniego jeszcze wówczas R. S. (1), szczególnie drastyczna i bolesna. Powód R. S. (1) przez długi czas, a w zasadzie do dnia dzisiejszego nie pogodził się ze śmiercią matki, wypiera fakt jej odejścia. Z jego zeznań wynika, iż wciąż odwiedza grób matki na cmentarzu, gdzie siada na ławce i rozmawia z matką. Obaj powodowie odczuwają żal po stracie najbliższej osoby, czują się osamotnieni, pozbawieni elementarnego bezpieczeństwa, jakie zapewniała im zmarła. Powód M. S. podkreślał, że brakuje mu obecności matki, chciałby spędzać z nią weekendy, święta, wakacje, chciałby móc przedstawić ją swoim córkom. Wskazał, iż gdyby matka żyła, na pewno pomagałaby mu w opiece nad jego dziećmi. Z kolei powód R. S. (1) wyraził żal, iż prawdopodobnie gdyby jego mama żyła, jego życie potoczyłoby się inaczej, być może nie rozwiódłby się z żoną. Podniósł, iż matka służyłaby mu radą i pomagała rozwiązać życiowe trudności. Obaj wskazywali, że pomimo założenia własnych rodzin, czy obecności krewnych - rodzeństwa zmarłej, czują się osamotnieni, skrzywdzeni. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, nie może być wątpliwości co do tego, że zerwanie więzi emocjonalnej z matką spowodowało u powodów ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Wyjątkowość ich sytuacji dodatkowo podkreśla fakt, że wypadek, w którym zginęła R. S. (2), pozbawił ich jedynej najbliższej osoby. Jak to zostało już wskazane, w wyniku podobnych zdarzeń, zazwyczaj przy życiu pozostaje drugi z rodziców, który ma możliwość chociażby częściowego zastąpienia zmarłego rodzica. W niniejszym przypadku, powodowie nie mieli możliwości uzyskania opieki, czułości, czy troski ze strony drugiego rodzica, bowiem ojciec R. S. (1) nie interesował się nim, zaś M. S. w ogóle nie znał swojego ojca. Powyższe przemawia za uznaniem straty matki przez powodów za zdarzenie o wyjątkowo drastycznym charakterze.

Należy podkreślić, że poczucie krzywdy nie zależy ani od statusu materialnego pokrzywdzonego ani od stopy życiowej przeciętnego członka danej społeczności, natomiast zależy od faktycznych relacji łączących pokrzywdzonego ze zmarłym, o poziomie jego wrażliwości, emocji, odporności psychicznej i zdolności do radzenia sobie z traumą. Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy żądana przez powodów kwota po 50.000 zł z całą pewnością nie stanowi w relacjach społecznych i gospodarczych wartości nadmiernej czy też rażąco wygórowanej. Kierując się kryteriami zasądzania zadośćuczynienia, uznać należy, iż w/w kwota jest adekwatna do cierpienia i bólu doznanych przez powodów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc. zasądził na rzecz powodów zadośćuczynienie w kwocie po 50.000 zł, o czym orzekł w punktach I i III wyroku.

Orzekając o odsetkach, Sąd miał na uwadze treść art. 455 kc i 481 § 1 kc. Sąd podzielił w tej mierze stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane m.in. w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r. w sprawie I PK 145/10, gdzie stwierdzono, iż odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty, a nie dopiero od daty zasądzenia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przekonywująco argumentowa, iż wcześniejsze orzecznictwo przyjmujące, że odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego powinny być zasądzone dopiero od dnia wyrokowania o zadośćuczynieniu i odszkodowaniu odnosiło się do stanów faktycznych występujących w czasie niestabilnej

gospodarki. Aktualnie zaś co do zasady dominuje pogląd, że zadośćuczynienie i odszkodowanie w rozmiarze, w jakim się należy ono wierzycielowi, powinno być oprocentowane od dnia wymagalności - wezwania do zapłaty, a nie dopiero od daty zasądzenia (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lutego 2000 r. - II CKN 725/98, w wyroku z dnia 28 sierpnia 2001 r. - I CKN 18/99). Obecnie więc przeważa funkcja kompensacyjna, a nie waloryzacyjna odsetek, zatem orzekanie o odsetkach dopiero od daty wyroku prowadziłoby de facto do premiowania dłużnika poprzez umorzenie odsetek, pomimo ewidentnego opóźnienia w realizacji zobowiązań, które należą się za sam fakt opóźnienia bez względu na zawinięcie po stronie dłużnika.

Pozwany w niniejszej sprawie znał poziom roszczeń powodów i ich zakres już od lutego 2012 r., a zatem zasądzenie odsetek od dnia 21 marca 2012 r., uwzględniającego 30-dniowy termin na zajęcie stanowiska i 7-dniowy termin na obieg korespondencji (wezwanie do zapłaty zostało zgłoszone w piśmie z dnia 13 lutego 2012 r.), nie zaś od daty wyrokowania, jest usprawiedliwione i zgodne z art. 455 kc oraz art. 481 § 1 kc.

O kosztach Sąd orzekł w punktach II, IV i V wyroku na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Powodowie wygrali sprawę w całości, a zatem należał im się od pozwanego zwrot całości kosztów procesu. Na zasądzone na rzecz powoda M. S. koszty składa się uiszczona przez niego opłata od pozwu w kwocie 700 zł oraz kwota 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postaci wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na koszty zasądzone na rzecz powoda R. S. (1) składa się obliczone na w/w podstawie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł oraz kwota 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

Jednocześnie Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 4.300 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych - brakującej części opłaty od pozwu.